



Projekty sowieckiej sztuki. Fronton monumentalnego „Domu pracy” z kolosalną symboliczną postacią robotnika na pierwszym planie.

### Pięćdziesięciolecie Tow. Tatrzańskiego.

W roku bieżącym upływa lat 50 od chwili, w której grono entuzjastów gór i ludzi dobrej woli założyło w Zakopanem Towarzystwo Tatrzańskie. W czasie tym rozwinęło to towarzystwo ogromną działalność, obejmującą wszystkie polskie góry.

Prace T. T. rozwijały się w rozmaitych kierunkach. Z początku stawia ono na pierwszym miejscu cele naukowe. Popierano więc we wszystkie możliwe sposoby badania uczonych, głównie przyrodników i etnografów na terenie Tatr i Karpat. Rezultatem tych prac był bogaty dorobek naukowy, zawarty głównie w pamiętnikach T. T., wspaniałym wydawnictwie, rozpoczętym w roku 1876, którego tomy pięknie wydane i ilustrowane są niewyczerpalną skarbnicą dla poznania gór polskich.

Towarzystwo Tatrzańskie dwa razy w ciągu swej działalności oddało narodowi nieocenione usługi w obronie narodowego stanu posiadania na południowej rubieży: w sporze o Morskie Oko i w walce o Spisz, Orawę, a specjalnie o Jaworzynę, co do której niebawem oczekiwać należy rozstrzygnięcia. W obu razach T. T. podjęło inicjatywę i pobudziło społeczeństwo do utworzenia odpowiednich organizacji dla obrony praw naszych, udzielając im wszelkiej możliwej pomocy.

To też hasłem jubileuszu 50-lecia winno być jako wyraz uznania dla pracy Polskiego Tow. Tatrzańskiego, masowe zapisywanie się na członków P. T. T.

### Lot okrężny dookoła Polski.

1245 kilometrów w 13 godzin, 28 minut i 48 sek.

Ciężkie warunki tegorocznego lotu dookoła Polski nie odstraszyły jednak pełnych brawury i dzielności naszych pilotów.

Komisja sportowa Aeroklubu ustaliła następujący rezultat lotu okrężnego za rok 1923. Pełny przelot Warszawa — Lwów — Kraków — Poznań — Warszawa 1245 klm. w 13 godzinach, 28 minutach i 40 sek. wykonał porucznik Ignacy Gedgowd, na samolocie Breguet 14 A. II, silnik Renault 300 koni. Porucznik Gedgowd przybył do Warszawy o godz. 18-tej, sek. 40. W ten sposób porucznik Gedgowd zdobył puchar przechodni ministerium spraw wojskowych, który został mu wręczony przez p. ministra Szeptyckiego na uroczystym rozdaniu nagród w Radzie Miejskiej, które się odbyło dnia

Pozatem w uznaniu zasługi podporucznika Pawlucia, który odbył w niezmiernie ciężkich atmosferycznych warunkach lot aż do Poznania i nie mógł ze względu na defekt motoru przybyć do Warszawy, komisja sportowa postanowiła udzielić mu dodatkowej nagrody, nadto porucznik Gedgowd otrzyma sześć nagród dodatkowych.

B.

### P. T. Komisentów

Sprzedających „Nowości Ilustrowane” prosimy o natychmiastowe wpłacenie należności za miesiąc czerwiec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę tygodnika.

## Ze sportu.

Sport w mieście naszym zatacza coraz większe kręgi, zagarniając wszystką młodzież. Na fotografii naszej widzimy jedną z nowo utworzonych drużyn pod nazwą Towarzystwo Sportowe „Wir”, składającą się przeważnie z akademików.

Klub ten rozwinął się w bardzo krótkim czasie i postępuje szybko naprzód. Bez żadnej pomocy z zewnątrz potrafił on z drobnych wkładek członków zakupić potrzebny inwentarz i natychmiast stanął do rozgrywek o mistrzostwo, w wynikach bijąc inne drużyny III cio klasowe.

Fotografia powyższa przedstawia skład drużyny „Wir” na matchu z T. T. Jutrzenką III. odbytym w Krakowie z wynikiem 1:0 (1:0)

Z lewej strony kierownik sekcji, z prawej sędzia p. Parafiński.

### Włoski uczony kawalerem orderu

„Polonia Restituta”.

Częste do niedawna jeszcze dowody jakiegoś dziwnego uprzedzenia, jakiegoś niezrozumiałej animozji do sprawy polskiej pośród licznych mężów



Projekty sowieckiej sztuki: Model olbrzymiego pomnika Karola Marxa.

To nieprzyjazne stanowisko wpływowych jednostek za granicą, oto klucz do niejednej zagadki, niejednego naszego dyplomatycznego niepowodzenia. Zjednanie sobie tych ludzi, uświadomienie ich o właściwym stanie sprawy, bezstronne a rzeczowe oświetlenie drażliwych kwestii, stało się rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Tutaj piękne pole do działania, znaleźć mogła polska propaganda, która niestety nie uczyniła tyle, ile uczynić należało.

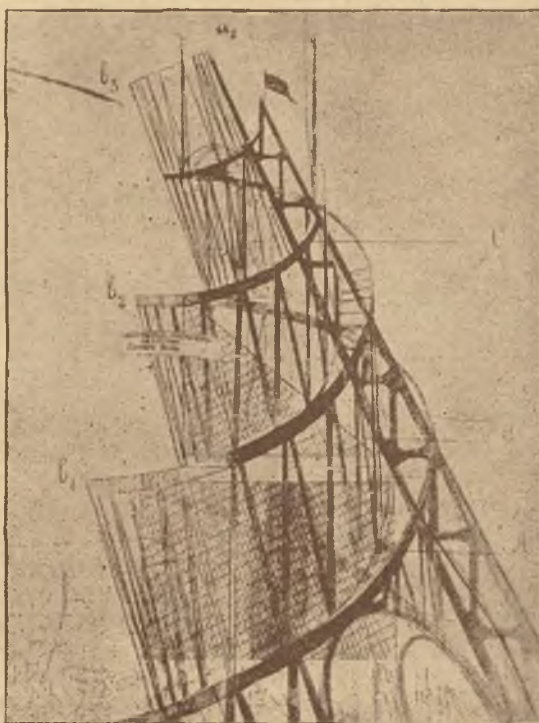
I tutaj właśnie przyszli jej z pomocą nieliczni cudzoziemcy, którzy wzięli bezinteresowni swoje barki ciężar bronienia nieraz niepopularnej sprawy.

Ile oni uczynili, ile im właściwie zawdzięczamy nie czas i nie miejsce tutaj wykazywać! Z pewnością w zapaie tym swoim i gorliwości uczynili tyle ile mogli, albo i więcej!

W rządzie tych właśnie tak bardzo dla Polski zasłużonych ludzi, znajduje się ks. prof. Fortunato Gianini lektor języka włoskiego przy Uniwersytecie Jagiellońskim, znany i ceniony uczony i publicysta, mający jeszcze z czasów wojny światowej ogromną zasługę pracy humanitarnej dla jeńców Polaków we włoskich obozach.

Ks. prof. F. Gianini, autor szeregu książek i broszur, założyciel towarzystwa „Dante Alighieri” w Krakowie, inicjator szeregu odczytów i pogadanek na temat Polski, oto jeden z tych dzielnych ludzi i gorliwych naszych przyjaciół, którzy świetnością swojej wymowy i oczywistością swojego dowodzenia nie jedno błędne o nas rozprószyli mniemanie i nie jedną sprostowali kalumnię.

W uznaniu wszystkich tych zasług, nadał Rząd Polski ks. prof. F. Gianiniemu order „Polonia Restituta”, na który sobie w zupełności zasłużył.



Projekty sowieckiej sztuki: Dziwaczny model mającej stanąć w Petersburgu budowli z żelaza i betonu, której szczyt będzie zajmowała stacja telegrafu iskrowego, wewnątrz biura magazyny, podstawę zaś dworzec kolejowy.

stanu, polityków, publicystów, ba — nawet uczonych w zachodniej i południowej Europie, stawały się niejednokrotnie powodem dotkliwych klęsk dyplomatycznych, klęsk, które wyrządzały niepowetowaną krzywdę naszemu państwowemu organizmowi i jego dalszym losom.



Ze sportu: Skład drużyny „Wir” na matchu z „Jutrzenką III”, odbytym w Krakowie.